pismo codzienne

Ner 8.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; u razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

NIEDZIELA dnia 10 Lipca 1831 roku o godz: 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH

z dnia 9 Lipca 1831. r.

Po odczytaniu listy obecności i po zagajeniu obrad Marszałek Izby Poselskiéj tak przemówił:

Szanowny Senacie, Prześwietna Izbo Poselska!

Kilka słów przemówić muszę, bo nie jestem prawie panem rozlicznych uczuć, które serce moje przepełniają. — Wzbudza je widok z takiém upragnieniem oczekiwanych braci, z któremi połączenie było najpierwszą myślą naszą, bo już na posiedzeniu Sejmu w dniu 18 Grudnia z. r. przezemnie wynurzoną; wzbudza te uczucia widok, jak przed kilką dniami Wołyńskich, tak dziś licznie Podolskich i Ukraińskich Reprezentantów, których zjawienie się w gronie Izb sejmujących, jest bez wątpienia jednym z najważniejszych wypadków rewolucji naszéj.

Stanęliśmy prawie u celu, gdyż celem jéj było zwalenie przez despotyzm wzniesionéj zapory, która nas od braci naszych dzieliła; zerwanie haniebnych więzów jakie nam wróg narzucił i przywrócenie owéj możnéj niepodległéj i sławnéj Polski, która przez długie czasy zasłaniała Europę od napadów hord tatarskich, dopóki nakoniec sama pod ich przemocą i chytrością nie uległa. Wszakże jak dawniéj nic dla nas Europa nie uczyniła, by nas od zagrażającego nam upadku uratować, tak i dziś nie przyczyniła się dotąd w niczém do zmartwychwstania naszego: bo choć nam są drogie dobre chęci, gorliwe sprzyjanie i współczucie szczególnych osób wszystkich ludów, takowe jednak od żadnego z nich nie wyjednały nam narodowego współuczestnictwa; gdy więc własnemi odradzamy się siłami tém mniéj przeto samoistnienie nasze od obcych zależeć będzie. Z młodzieńczéj Polskiéj ręki wyrzucony piorun, skruszył gwałtem i podstępem narzucone nam kajdany, oswobodzony duch przodków, duch Ojczyzny ożył w wszystkich sercach kraju naszego mieszkańców, i ziemię naszą drapieżną rozszarpane chciwością aż po granicę przez Bolesławów naznaczone w jedno mocne zdrowe i wolne połączył ciało. Oto są dla nas roskoszy i chluby powody. Za pomocą tylko sprawiedliwego Nieba, dzielnością całego ludu i przez zupełne poświęcenie się tak bogatych jak ubogich bratnie nasze wojsko wawrzynem sławy uwieńczone witają dziś zdziwieni i rozrzewnieni bracia nasi mieszkańcy Litwy; my zaś niemniéj szczęśliwi witamy dziś także pomiędzy nami reprezentantów z nad Dniepru i Dniestru. Piękny to i obszerny kraj jedném czuciem tchnący, jednym przemawiający językiem, jedne i też same mający wspomnienia wielkości nieszczęść i sławy! Ludny, bitny, pobożny naród; opuszczony dotąd od Europy, pomimo tego odtąd jak niegdyś tarczą jéj będzie przeciwko zagrażającemu jéj wpływowi samowładnych despotów Azyi. Zasiądźcie pomiędzy nami,

szanowni mężowie, radzcie z nami tak jakeście już w sprawie nam wspolnéj mężnie z nami walczyli, radzcie żeby to pięknie i szczęśliwie rozpoczęte dzieło wolności i niepodległości Ojczyzny naszéj tylu już ofiarami, krwią tylu Rycerzy okupione na zawsze dla wszystkich zarówno Polaków utwierdzić; żeby świat wiedział iż kilkanaście milijonów ludności, jeden ma cel, jedne dążenie, iż wszyscy chcemy razem zginąć, a raczéj wszyscy razem i zawsze chcemy mieć wspólne prawa, wspólne losy, i wspólne samoistnego życia narodowego żywioły.

Po głosie Marszałka, przemawiał JW. Malinowski Poseł Powiatu Radomyskiego. (Mowę tę całkowicie w późniejszym Numerze umieścimy.)

Później zabrawszy głos JW. Jełowicki Poseł Hajsyński, temi wyrazami skréślił uczucia Braci do Braci:

,,Dostojny Senacie, Prześwietna Izbo Poselska!

,,Chwila, w któréj prawdziwie po bratérsku przyjęliście nas do swego grona, nie jest obojętną w sprawie ukochanéj ojczyzny naszéj. Powstanie naszych województw wykonane wśród wojsk nieprzyjacielskich nie poparte siłą regularnego wojska, chociaż pomyślném nie było uwieńczone skutkiem, przeważyło jednak cokolwiek szalę naszego przeznaczenia; bo wskazując światu jak daleko sięga duch Polski, objawia mu dokąd jéj granice rozciągać się muszą.

,,Dzięki wam, żeście raczyli ocenić patrjotyczne zasługi nasze, przyznając naszemu województwu prawo reprezentacji: wstępne to prawo do zupełnéj wolności pokrzepi nasze siły do jéj wywalczenia. — Krok ten z waszéj strony, spoił i nierozerwanemi uczynił te ogniwa, które nas przez tyle wieków swobody i wielkości naszéj łączyły.

,,Jeżeli świat cały dziwi się téj bohatérskiéj odwadze naszych rycérzy, która niweczy niegodziwe zamachy uporczywego nieprzyjaciela i o tyle już jego siłę zmniejszyła, niemniéj uwielbia waszą mądrość z jaką prowadząc i strzegąc sprawę oswobodzenia ojczyzny, utrzymujecie tę siłę moralną, która nasz Naród czyni niezwyciężonym, i z tak szczupłego jeszcze kraju, bez uciążenia wynajdujecie tyle zasobów do prowadzenia tak kosztownéj wojny. — Dla tego, Dostojni Mężowie, zajmując obok was miejsca, przejmujemy się całą ważnością naszego powołania, ale czujemy oraz jak trudno będzie sprostać waszym zdolnościom, waszemu doświadczeniu, i że tylko postępując w wasze ślady, zdołamy odpowiedzieć zaufaniu współobywateli naszych, którzy przez nas składają wam hołd, do jakiego wasze cnoty, wasze poświęcenie się i niezmordowana praca, nabyły prawa w obliczu naszéj ojczyzny, w obliczu wszystkich oświeconych narodów.

,,Pozwólcie, Dojstojni Mężowie, ażebym jako świadek i uczestnik wszelkich działań naszego powstania opowiedział wam w krótkości jego historją, która rzucić może prawdziwe światło na stan obecny naszych województw, a dla braci naszych obojętną być nie powinna.“

Tu dostojny Reprezentant otrzymawszy zezwolenie Izb, wyłuszczył wszelkie wypadki, utarczki, bitwy, jakie mieli z nieprzyjacielem, korzyści, straty, wykazał srogość Moskali w postępowaniu z jeńcami powstańców, jako też okrucieństwa jakich oni na rożnych dopuszczali się osobach, gdy przeciwnie ci powstańcy, wszystkie wyrządzone krzywdy szlachetnością wetowali. — Nareszcie oświadczył, iż postanowili wszyscy zginąć niż zostawać pod panowaniem despoty północnego. (Dosłówny opis tego umieścimy w popołudniowym numerze.)

Następnie prezydujący w Senacie Senator Wojewoda Kochanowski w imieniu Senatu i Minister S. W. i P. Senator Wojewoda Gliszczyński wynurzali swoję największą radość z oglądania na ławkach Izby Poselskiéj dostojnych Reprezentantów Wdztw powstających.

Po tak wielce przyjemnéj chwili, w któréj pierwszy raz widzieliśmy w takiéj liczbie dostojnych Reprezentantów braci naszych, zasiadających w gronie Izb sejmujących, przystąpiono do interpellacji jako to wszelkich uwag i spostrzeżeń na które dzień sobotni jest przeznaczony. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

RZĄD NARODOWY.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż wszelkie sprzeniewierzenie się Dozorców magazynów i ich pomocników, stósownie do praw wojskowych z dnia 12 Maja 1793 r. z dnia 13 (Brumaire) r. 5, z dnia 25 Stycznia 1807 r., niemniéj stósownie do postanowienia Rządu Narodowego z dnia 20 Lutego i 21 Marca r. b. przez właściwe sądy wojenne dochodzoném, i według całéj surowości praw wojskowych karanem będzie.

Minister Wojny (podp.) *Morawski.* Prezes Rządu X. A. CZARTORYSKI.

Radca Sekr. Jlny Rządu w zast. Ref. St. Dyr. Jlny K. R. (podp.) *Brodowski.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Dziennik *le Constitutionel* umieścił następujący artykuł o bliskiém uznaniu niepodległości Polski.

,,Męztwo prawdziwie heroiczne, i jeszcze szczytniejsza wytrwałość którą Polacy okazali w walce o

swoją narodowość, obudziły sympatją u ludów najmniéj do niéj skłonnych, i obcych w interessie wielkiego zjednoczenia Europy.

Już wiele lat upływa jak styczność państwa Azjatyckiego teraz w zatrważającym sposobie daje się uczuwać Europie. — Pod Alexandrem nowe zabory, wzniosły jeszcze wyżéj kolos, lubo z niezgodnych z sobą członków spojony. Na kilka lat przed jego śmiercią, zabory materjalne zastąpił tyrański wpływ jego dyplomatów nad wewnętrzną administracją w kraju. Od czasu wstąpienia na tron jego następcy, Persya i Turcya upokorzone, dolały nowéj pychy w serca tych dzieci, młodocianych cywilizacji, i Europa mogła na chwilę uwieść się bojaźnią, ażeby w pośród rozprzężenia się całkowitego w którém ją Kongress Wiedeński pogrążył, rozprzężenia się zagrożonego, jeszcze więcéj podejrzeniem zaszczepioném na Kongressie Tropauskim pomiędzy ludem, a ich władzcami; nie ujrzał świat nowego Attylę, występującego z swoich zimnych pustyń dla zniszczenia powtórnego, arcydzieł naszych sztuk i konstytucji politycznych ludów, najdroższych pomników szczytnéj cywilizacji.— Ale kamień puszczony z procy Dawida Polskiego zgruchotał czoło tego strasztiwego Goljata, a runięty kolos, obnażony ze swego uroku, służy bezwładny za przedmiot ciekawy najniższym, z których niegdyś urągał. Ujrzano z bliska wszystkie wady organiczne tego niekształtnego ciała, i obawa znikła.— Nadzieja Polaków nie jest już dzisiaj uprzedzeniem, jest to prawda i zasadna pewność. Możnaby rozumiéć, że Prussy same wystawione więcéj jak inne państwo na wpływ Rossji, powinnyby okazać mniéj dla niéj parcialności, i mniéj ociągania się z oddaniem hołdu podziwienia Polaków.

Austrja powinna być jeszcze skłonniejszą do sprzyjania narodowości polskiéj, jeżeli interessa polityki stagnacyjnéj, któréj Meternich przyjął na siebie apostolstwo, nie dały usunąć się interesom narodowym państwa Cesarza Franciszka. — On, który jest tak pełny uszanowania dla wspomnień swojéj familji, nie może nie przywieść na pamięć Marji Terezji, która nigdy sobie wyrzucać nie przestała, iż jedno uniesienie ambicji, przywiodło ją przeciwko interesowi własnegoż państwa, sankcjonować haniebny rozbiór Polski.

Jeżeli nie pamięć Marji Terezji, to może nie będą bez considerracji cztéry noty podane Węgrów, ich deputacja w tym celu wysłana do Wiednia, aby wymódz jak najrychlejsze posiłki materjalne dla Polaków, nareszcie obiad dany Dwernickiemu przez magnatów węgierskich.— Wszystko to każe czynić wniosek, że jeżeli Austrja nie pośpieszy ogłosić się za stroną Polaków, musi w niéjże saméj zrodzić się takież same złe, albo podobne, równie niebezpieczne.

Z położenia rzeczy wypływa, że naturalnym sposobem Francja i Anglja muszą piérwsze wystąpić w obronie świętéj sprawy, tak z powodu swojéj przewagi politycznéj jako i wyższego światła. Szczęściem dla ludzkości, iż bez wielkich ofiar da się to wykonać. Uznanie niepodległości polskiéj, policzenie jéj do liczby państw europejskich, Sankcja potrójnego przymierza; oto są dostateczne środki na powściągnienie hord barbarzyńskich, i z niemi naniesionéj zarazy. — Negocjacje już są zawiązane w tym przedmiocie pomiędzy trzema Rządami, miesiąc może nie upłynie, a Francja zniesie hańbę, iż trzy razy ściérpiała rozszarpanie Polski. Wówczas Polacy, niech tylko mają w pamięci traktat granic greckich z d. 6 Stycznia, aby nie wpaść w podobne sidła protokólarne.

Wybory. Pod tym tytułem Dziennik *le Constitutionell* umieścił niektóre uwagi o nowych mających się uskutecznić wyborach deputowanych we Francji: kładziemy kilka z nich wyjątków, w przekonaniu, że zgłębienie onych może być zastósowane i nie bez pożytku dla naszéj sprawy, chociaż pod ogólnym względem uważając bynajmniéj niestósowność do naszéj Izby Poselskiéj, któréj patryotyczne czyny, już są zamieszczone w wielkich kartach naszego Powstania.

Francja w ogólności nie była zadowolnioną z większości Izby 1830, któréj wszystkie wewnętrzne zamięszanie i opłakane zewnętrzne poniżenie przypisuje. Nowi reprezentanci z roku 1831 powołani są do naprawienia błędów deputowanych z r. 1829.— Francja pocieszа się nadzieją, że większość Izby pojmie przecież szlachetną naszą rewolucją i zleje na nią dobrodziejstwa, do których nowy porządek rzeczy powołać ją powinien.

Wyborcy dawniejsi i nowi! chcecież wy szczerze podnieść i odrodzić Francją? dajcie wasze głosy za doświadczonemi patryotami, za ludźmi żywiącemi w sercu niepodległości zasady. Chcecież uczynić jeszcze podobnym powrót po trzeci raz Burbonów? wybierajcie ludzi, którzy się wprawdzie ogłosili przeciwko nim, ale już w razie koniecznéj ostateczności; którzy do ostatniéj chwili w ciągłych wzdychaniach zostawali za Karolem X, którzy są całkiem przejęci zasadami porządku prawości, którzy przez samo długie nawyknienie wdrożeni są do formuł, obyczajów i dążeń dworowych.

O smutne złudzenie się rostropności, któraby wybierała za tarczę i gwarantkę naszéj niepodległości, niedołężność w pośrodku tysiącznych niebezpieczeństw nas otaczających, i zmienność charakteru i opinij w tym wirze intryg i powszechnego zepsucia, więcéj nam grożących jak sama broń Europy; Niech nowi apostołowie, sami mają wiarę i

żarliwość Proroków, a lud cały padnie przed nimi z posłuszeństwem; Niech okażą w razie potrzeby stałość i poświęcenie się męczenników, a barbarzyńskie najezdnicy, zawczasu już zostaną zwyciężeni, przez samę pewność, iż nie ma siły na świecie zwyciężyć ludzi nie znających bojaźni, gdy przez swoją energią i prawość cnoty naród cały około siebie połączą.

—Poczta onegdajsza zapowiada nam wojnę z Zachodu. Podróż króla Filipa po prowincijach wschodnich, widok wojsk licznych, pięknych i pełnych zapału, dały powód ministrowi Soult towarzyszącemu w podróży do przedstawienia królowi, iż teraz właśnie jedyna pora użyć téj zbrojnéj siły na ustalenie dynastji, na podniesienie godności Francji, i na danie pomocy Polsce. To przedstawienie wielkie miało zrobić wrażenie na królu, tak dalece, że kazał je umyślnym kurjerem kommunikować Kazimierzowi Perrier. Powrót króla zdecyduje wszystko. Będzie musiał wybierać między dwoma ministrami i dwoma systematami. Wszakże i sam Kaz. Perrier nie jest bardzo za pokojem. Jeden z dzienników Bruxelskich donosi, że nota podana Panu Pozzo di Borgo, była wysłowiona wyrazami energicznemi do jakiéj nie przywykła dyplomacja, że poseł Rossyjski odebrawszy ją natychmiast był u Sebestjaniego, od którego jak zazwyczaj nic nie dowiedziawszy się udał się do prezesa Rady. Ten, acz mocno chory, odzywał się z taką gwałtownością, że osłupiały dyplomata cesarski odjechał z rozpaczą. Powtarzano wyraz: *Nous n'en demordrons pas*, nie odstąpim ani włos od tego, który miał szczególnie zastraszyć ambassodora. Jednym z warunków podanych w nocie, mówią: że jest powrócenie dawnéj Polski.— W Anglii także nie są bardzo pewni pokoju, a chociaż mowa królewska, o któréj jeden z Lordów uważał, że w niéj nic wyraźnie nie widać, tylko Cholerę morbus, chociaż ta mowa tchnie pokojem, lecz kiedy o nim mówił piérwszy minister, Lord Grej, wyrzekł te słowa: „że pokój jest zawsze głównem staraniem rządu, jednakże względem jego utrzymania, raczéj nadzieją cieszyć, jak pewnością uspokoić mogę."

Pod dniem (4) 16 Czerwca wydał Cesarz Mikołaj Ukaz do rządzącego Senatu, następującéj treści:

Gdy niektórzy obywatele naszych gubernij południowych odłączywszy się od stowarzyszenia buntowników, stanąwszy dobrowolnie przed dowódcami woiskowemi, oświadczyli: że jedynie gwałtem i postrachem do uczestnictwa buntu wciągnieni, żałują swojego przestępstwa i błagają tylko o przebaczenie. My pragnąc przywrócenia porządku i spokojności w tych gubernjach przez pobłażanie nawet przestępcom, którzyby się chcieli upokorzyć, rozkazujemy co następuje:

1. Wyższe władze cywilne i wojskowe są upoważnione posiadaczom dóbr ziemskich, tym nawet którzy z orężem w ręku powstali, ale potém dobrowolnie stawili się przed nimi z wyznaniem swojéj winy i żalu, wydawać świadectwa i brać od nich na piśmie składane zaręczenia, że odtąd w niezachwianéj wierności trwać bedą, poczém odsyłani być mają ciż posiadacze dóbr, do swoich majętności, i w posiadanie ich wprowadzeni przez gubernatorów cywilnych. Wyjęci są wszakże od téj amnestyi znani naczelnicy powstania, którzy jeżeliby powyższy krok poddania się uczynili, mają być nam przedstawieni do ułaskawienia.

2. Opatrzeni wyżéj pomienionemi świadectwami, jeżeli powtórnie należeli do spisku lub uczestnictwa buntowniczych zamiarów, mają być karani równie jak naczelnicy buntu.

3. Duchowni, którzyby na tychże samych zasadach ułaskawienie otrzymali, mogą wrócić do swoich parafii, obowiązków i dochodów, o czém jednak natychmiast wyższa władza duchowna miejscowa, od władz świeckich powinna być zawiadomioną, aby wróconym do właściwych parafii dawniejsze prawa i przywileje w całéj zupełności zatwierdziła.

4. Nawet osoby z innych stanów, jako to rolnicy i czynszowa szlachta, mieszczanie, służący i chłopi którzy należąc dawniéj do powstania, jedynie z obawy zasłużonéj kary do swoich siedzib nie wracają, skoro tylko powrócą i zachowają się spokojnie, również ułaskawienie otrzymają.

5. Cała surowość sądów wojennych dotykać będzie tych, którzy pomimo nowych niniejszych oznak naszéj łaskawości Cesarskiéj, nie zaprzestaną łączyć się z bandami buntowników, pocztę, kurjerów i podróżujących rabować, i inne popełniać bezprawia.

6. Ma się rozumieć, że wydana przez nas amnestja nie ściąga się do tych, którzy oprócz należenia do buntu winnymi się pokazali innych przestępstw kryminalnych.

Rządzący Senat ma przedsięwziąć należyte środki, aby niniejsze rozporządzenie niezwłocznie po wszystkich gubernjach Polskich z Rossją połączonych zostało ogłoszone.

W Numerze 6 Pisma niniejszego na str. 24 wierszu 27, pod art. JW. Krysiński, zamiast *najgorętszemu* człowiekowi, trzeba poprawić *najprostszemu*; a w wierszu 29 do *wyższości* nieograniczonéj, poprawić do *ufności*.

W Nrze 7. W prawie o srebrach: Art. 9 tak powinien być zmieniony:

Art. 9. Ocenienie majątku przysięgłych poleca się Deputacji pomocniczéj; zaś majątku osób deputacją pomocniczą składających, deputacji w mieście Wojewódzkiém; ocenienie zaś majątków będących własnością członków deputacji w mieście Wojewódzkiém, Deputacji naczelnéj.

Dziś o godz. 12téj w południe wyjdzie 2gi Numer.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.